



Wypadek zabił jej nienarodzone dziecko. Zostawił rany na ciele i duszy. Pomóż Sylwii!

Prowadził kolega. Do wypadku doszło nie z naszej winy. Jadący z naprzeciwka samochód zjechał na nasz pas ruchu. Żeby uniknąć zderzenia czołowego mój kolega, który prowadził zjechał na pobocze. Niestety na poboczu znajdował się betonowy przepust...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub
wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/3u3cuv>

